

Sygn. akt III RC 207/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Dorota Klukowska

Protokolant Monika Błaszcz

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego K. K. (1)

przeciwko P. K. (1)

o alimenty

I. zasądza od pozwanego P. K. (1) na rzecz powoda K. K. (1) z tytułu alimentów kwotę 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda P. K. (2) z góry do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w wypadku zwłoki w płatności każdej rat, poczynając od dnia 30 maja 2017 roku;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego P. K. (1) kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie tytułem kosztów sądowych;

IV. koszty procesu między stronami znosi wzajemnie;

V. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 207/17

### 1 **UZASADNIENIE**

W dniu 30 maja 2017r. przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda K. K. (1)-P. K. (2) wniosła pozew przeciwko P. K. (1) o alimenty. Domagała się zasądzenia świadczenia alimentacyjnego w kwocie po 1200zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w wypadku zwłoki w płatności każdej z rat, do jej rąk. Wniosła także m.in. o przesłuchanie świadka P. K. (3) i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, iż powód urodził się (...), do maja 2015r. żyła z ojcem powoda w nieformalnym związku, nigdy nie mieszkali razem. Argumentowała, iż sama wychowuje, utrzymuje oraz dba o powoda, korzysta z pomocy swoich rodziców. Pozwany nigdy niełożył na utrzymanie synka, nie czynił osobistych starań związanych z jego wychowaniem, sporadycznie (nie w każdym miesiącu) przekazywał na utrzymanie powoda kwoty po 100 lub 200zł, po jej prośbach i upomnieniach. Wyjątkowo w kwietniu 2017r. przekazał kwotę 500zł.

Miesięczny koszt utrzymania powoda P. K. (2) określiła na kwotę 2.300zł. Wskazała, iż na kwotę tę składają się w szczególności: pożywienie, ubranka, zabawki i kosmetyki. Podniosła, iż powód nie posiada żadnego majątku. Odnośnie

swojej osoby wskazała, iż nie pracuje, otrzymuje świadczenie 500+ oraz zasiłek rodzinny w kwocie 95zł miesięcznie, studiuje zaocznie na Uniwersytecie G. i wraz z powodem jest na utrzymaniu swoich rodziców, u których mieszkają. Co do pozwanego wskazała, iż jest on wykwalifikowanym spawaczem (posiada wszystkie stosowne certyfikaty), aktualnie pracuje w Stoczni (...) Sp. z o.o., osiągając dochód - według jej wiedzy - w wysokości 4.000zł netto. Poza tym jest właścicielem samochodu osobowego, z posiadanych przez nią informacji wynika, że nie ma na utrzymaniu żadnej innej osoby, jak również nie spłaca żadnych pożyczek ani kredytów (pозew k. 2-4).

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 21-24) uznał powództwo na rzecz małoletniego K. K. (1) do kwoty po 500zł miesięcznie i wniósł o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu wskazał, iż prawdą jest, że syn jego i P. K. (2) - K. K. (1) urodził się (...) i matka wychowuje go samotnie od dnia narodzin, przy czym od tego czasu on przekazuje regularnie po 500zł miesięcznie tytułem alimentów na syna. Podniósł, że nieprawdą jest, że nie czynił żadnych starań w związku z wychowaniem syna, to matka małoletniego utrudnia mu w sposób uporczywy kontakty z dzieckiem. Pozwany zakwestionował koszty utrzymania syna wskazane przez jego matkę i podniósł, że znacznie zawyżone są koszty zakupu odzieży dla dziecka (w tym ilości i ceny bielizny, koszulek, rajstop, piżamek, spodni, swetrów, bluz, obuwia zimowego, kurtek, czapek, płaszcza przeciwdeszczowego), jak też parasolek, czy prezentu urodzinowego i świątecznego, fotelika samochodowego, łóżka, środków czystości, zakwestionował zasadność picia przez 4-latkę mleka z butelki i jej wymianę co 2 miesiące oraz koszt zakupu leków dla zdrowego powoda (w tym zasadność podawania witaminy D3, leków na zaparcia, rozwolnienie, kropli do nosa, syropu na kaszki, soli fizjologicznej do nosa w sprayu). Pozwany wskazał, że w rodzinie P. K. (2) pracuje tylko jej ojciec i osiąga dochód w kwocie 4000zł, ponosi koszt opłat mieszkaniowych - łącznie 700zł miesięcznie, studiów córki - 3800zł rocznie tj. 317zł miesięcznie, tym samym na utrzymanie 4 osób pozostaje niecałe 3000zł, odejmując koszty dojazdów do pracy i na uczelnię, pozostaje niecałe 2500zł. Dlatego zdaniem pozwanego niemożliwym jest, aby koszty utrzymania małoletniego wynosiły 2300zł, tym bardziej, że matka powoda nie pracuje, obiektywnie zdaniem pozwanego koszty te wynoszą nie więcej niż 1000zł. Podniósł, że wbrew twierdzeniom P. K. (2) nie jest on wykwalifikowanym spawaczem, a pracuje w ramach umowy zlecenie z wynagrodzeniem 14zł brutto za godzinę tj. 600-800zł netto miesięcznie, wykonuje też czynności w ramach umowy agencyjnej, udziela korepetycji (900-1000zł miesięcznie) i otrzymuje wsparcie od mamy (ok. 400zł miesięcznie), podejmuje prace dorywcze (400-500zł miesięcznie). Średnio miesięcznie uzyskuje dochód 2300-2700zł - łącznie ze wsparciem od matki. Wskazał, że 500zł przekazuje dla syna, płaci 525zł za wynajem lokalu, spłaca zaciągnięte pożyczki i kredyty - łącznie 890zł, 150zł płaci za telefon i Internet, 99zł na utrzymanie samochodu - OC i przegląd, za pozostałą kwotę musi się utrzymać - żywność i środki czystości itp. 400zł. Dodał, że często korzysta z pomocy mamy, która pracuje za granicą.

Pozwany wniósł też o przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów oraz o orzeczenie, że każda ze stron ponosi koszty postępowania oraz koszty zastępstwa procesowego we własnym zakresie.

Podczas rozprawy w dniu 02.10.2017r. pełnomocnik powoda wskazał, że ogranicza powództwo do kwoty 900zł miesięcznie, a gdyby sprawa miała się zakończyć tego dnia, strona byłaby w stanie ograniczyć powództwo do kwoty 800zł (k. 48, godz. 00.02.50-00.04.56) i sprecyzował pozew wskazując, że wnosi o alimenty od dnia wniesienia pozwu (k. 48v, godz. 00.16.31-00.16.52). Pozwany uznał powództwo do kwoty 500zł, a gdyby sprawa miała się zakończyć tego dnia ugodą, byłby w stanie zawrzeć ugodę na kwotę 600zł (k. 48, godz. 00.04.56-00.05.35).

Na rozprawie w dniu 15.11.2017r. strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie (k. 85 godz. 00.00.48).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małoletni powód K. K. (1), urodzony w dniu (...) w S. pochodzi z nieformalnego związku P. K. (2) i P. K. (1) Sąd nie ingerował w ich władzę rodzicielską. Rodzice małoletniego powoda nigdy nie zamieszkiwali razem, małoletni od narodzin mieszka z matką w mieszkaniu jej rodziców. Pozwany P. K. (1) ma rzadkie, nieregularne kontakty z synem.

/dowód: odpis skrócony aktu urodzenia k. 9; zeznania przedstawicielki ustawowej k. 48v godz. 00.09.01- 00.19.13 i k. 49 godz. 00.21.44-00.34.00 i k. 86 godz. 00.27.20-00.50.55; zeznania pozwanego k. 49-49v godz 00.34.14-00.38.29 i 00.39.11-00.50.14 i k. 86v-87 godz. 00.50.55- 01.05.49/

Małoletni K. K. (1) ma 4 lata, waży około 16 kg, ma 116 cm wzrostu, zamieszkuje z matką, niepracującą babcią i dziadkiem, w mieszkaniu dziadków o powierzchni ok. 30m<sup>2</sup>. Małoletni powód nie uczęszcza do przedszkola, pozostaje pod opieką matki. Czynnosc za mieszkanie wynosi 440zł miesięcznie, energia elektryczna 84zł, gaz 48zł, abonament i telewizja kablowa 60zł, internet 68zł, tj. łącznie 700zł miesięcznie.

Małoletni powód jest dzieckiem zdrowym, nie pozostaje pod opieką poradni specjalistycznych. Przyjmuje witaminę D3, D. Junior na zaparcia i zalecane leki w czasie przeziębienia.

W skład kosztów utrzymania K. K. (1) wchodzi: wyżywienie – 360zł miesięcznie, leki (w tym witamina D3 i D. Junior na zaparcia stolca) – 50zł miesięcznie, odzież, obuwie i bielizna – 200zł miesięcznie, kosmetyki do codziennej pielęgnacji i chemia – 120zł miesięczne, zabawki, przybory i baterie do zabawek – 50zł miesięcznie, rozrywka - 50zł miesięcznie, inne wydatki (pościel, ręczniki, łóżko, fotelik) – 100zł miesięcznie.

Łączny koszt utrzymania małego K. K. (1), wliczając jego udział w wydatkach mieszkaniowych, tj. kwotę około 175 zł, wynosi około 1100zł miesięcznie. W utrzymaniu powoda pomaga jego dziadek P. K. (5), który zarabia od 6000zł netto wwyż. P. K. (5) ma na utrzymaniu niepracującą żonę i córkę – matkę powoda, która studiuje zaocznie.

/dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej k. 48v godz. 00.09.01- 00.19.13 i k. 49 godz. 00.21.44-00.34.00 i k. 86 godz. 00.27.20-00.50.55; zeznania pozwanego k. 49-49v godz 00.34.14-00.38.29 i 00.39.11-00.50.14 i k. 86v-87 godz. 00.50.55-01.05.49; zeznania świadka P. K. (3) k. 85-86 godz. 00.02.41-00.26.57; zaświadczenie k. 84/

Ojciec małego powoda P. K. (1) ma 25 lat, z zawodu jest technikiem ekonomistą, pracuje jako spawacz, wykonuje pracę – spawanie konstrukcji stalowych - w ramach umowy zlecenia zawartej z firmą (...) Sp. z o. o. z G., za co otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 14zł brutto za godzinę, tj. 600-800zł netto miesięcznie – za 40-72 godzin w miesiącu. Pozwany w pracy widuje dziadka swego syna – P. K. (3), który również pracuje na stanowisku spawacza, przy czym prowadzi własną działalność gospodarczą. Pozwany wykonuje też czynności w ramach umowy agencyjnej, ostatnio zawartej 13.04.2017r. z (...) sp. z o. o. z siedziba w L., za co uzyskuje prowizję – 11% wartości wynagrodzenia netto przysługującego dającemu zlecenie - uzyskanego na skutek zawartych za jego pośrednictwem umów najmu. P. K. (1) udziela też korepetycji z języka angielskiego i matematyki, za co otrzymuje 900-1000zł miesięcznie, ma wsparcie finansowe od mamy - ok. 400zł miesięcznie, podejmuje prace dorywcze w firmie brata, z czego osiąga 400-500zł miesięcznie. Średnio miesięcznie pozwany uzyskuje dochód 2300-2800zł – łącznie ze wsparciem od matki. W latach 2015-2016 pozwany osiągał dochód w kwocie 2800zł miesięcznie, wówczas pracował także w nadgodzinach.

P. K. (1) wynajmuje pokój wraz z inną osobą, ponosi połowę opłat i płaci 525zł miesięcznie. Spłaca kredyt zaciągnięty 19.08.2014r. na okres 7 lat w kwocie 35.550,96zł z ratą miesięczną w kwocie 594,73zł. W dniu 20.10.2017r. pozwany zawarł ugodę z (...), na mocy której zobowiązał się spłacić kwotę 1700,51zł w 12 ratach, obecnie po 142zł miesięcznie z tytułu umowy pożyczki. Ma zadłużenie w ZUS 4500zł z tytułu pobierania renty rodzinnej w czasie, gdy nie kontynuował nauki.

P. K. (1) jest właścicielem samochodu o wartości 7000zł, na zakup którego zaciągnął kredyt w 2013r., kredyt ten nadal spłaca. Zaciągnął kredyt na studia i bieżące potrzeby, jego rata wynosi 153zł, będzie go spłacał do stycznia 2018r. Za utrzymanie telefonu i internet płaci ok. 150zł miesięcznie, 99zł na utrzymanie samochodu – OC i przegląd, pozostała kwota przeznaczona na swoje utrzymanie – żywność i środki czystości itp. - 400zł. Pozwany często korzysta z pomocy mamy, która pracuje za granicą.

P. K. (1) na rzecz małego powoda wpłacał alimenty w kwocie 500zł (01.04.2017r., 02.05.2017r., 06.06.2017r., 04.07.2017r., 01.08.2017r.)

Pozwany poza małoletnim powodem nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Nie posiada zaświadczenia o niezdolności do pracy czy przeciwwskazaniach do wykonywania pracy, lecz się w poradni gastrologicznej i u lekarza rodzinnego (wizyty lekarskie w dniach: 29 czerwca; 4, 10, 12, 19, 24, 25, 26, 31 lipca; 1, 2 sierpnia 2017r.; 14 września 2017r.).

/dowód: umowa zlecenia k. 25, 26; umowa agencyjna k. 27-28, 29-30; historia choroby k. 31-34, k. 74-80; umowa najmu pokoju k. 35; harmonogram spłat kredytu k. 36; ugoda k. 37-38; polecenie przelewu k. 39-40; zaświadczenie k. 56; potwierdzenie przelewu k. 57-59; faktura vat k. 60-64; polisa k. 65; książka spawacza k. 71-73; ewidencja godzin k. 83; zeznania pozwanego k. 49-49v godz 00.34.14-00.38.29 i 00.39.11-00.50.14 i k. 86v-87 godz. 00.50.55-01.05.49; zeznania świadka P. K. (3) k. 85-86 godz. 00.02.41-00.26.57/

P. K. (2) ma 24 lata, wykształcenie wyższe, z zawodu jest administratystką, dotąd nigdy nie pracowała, utrzymuje ją ojciec P. K. (3). Przedstawicielka ustawowa jest zdrowa, nie ma zaświadczenia o niezdolności do pracy, poszukuje pracy od października 2016r., uważa, że jest w stanie zarobić ok. 1600zł, obecnie studiuje zaocznie na UG, płaci 2200zł za semestr, na dojazdy dostaje od ojca 50-100zł na zjazd. Zjazdy są co tydzień lub co 2 tygodnie, zajęcia odbywają się w soboty i niedziele, w godzinach 8.00-20.00, zdarza się, że krócej.

/dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej k. 48v godz. 00.09.01- 00.19.13 i k. 49 godz. 00.21.44-00.34.00 i k. 86 godz. 00.27.20-00.50.55; zeznania pozwanego k. 49-49v godz 00.34.14-00.38.29 i 00.39.11-00.50.14 i k. 86v-87 godz. 00.50.55-01.05.49; zeznania świadka P. K. (3) k. 85-86 godz. 00.02.41-00.26.57/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci części dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, a także częściowo na podstawie zeznań świadka P. K. (3) oraz na podstawie przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda P. K. (2) i pozwanego P. K. (1), w zakresie, w jakim dał tym osobom wiarę i w zakresie, w jakim ich zeznania były stwierdzeniami dotyczącymi konkretnych okoliczności czy zdarzeń, a nie stanowiły oceny tych okoliczności, a także na podstawie faktów uznanych za przyznane przez strony w trybie art. 230 kpc.

Należy podnieść, iż nie było też sporu między stronami co do tego, że każde z rodziców posiada tylko jedno dziecko a małoletni powód nie posiada żadnego majątku, z którego mógłby czerpać dochody na pokrycie kosztów swego utrzymania, a pozwany od dnia wniesienia pozwu płaci po 500zł na miesięczne utrzymanie powoda. Rodzice małoletniego powoda przedstawiali rozbieżnie koszty jego utrzymania w zakresie wyżywienia, kosztów chemii i środków czystości, odzieży i obuwia, leków, wreszcie wydatków na dodatkowe rzeczy jak łóżko, fotelik samochodowy.

Ustalając wysokość kosztów utrzymania małoletniego powoda K. K. (1) Sąd oparł się w przeważającej części na stanowisku pozwanego P. K. (1), uznając, że kwoty wskazane przez matkę powoda P. K. (2) odnośnie wyżywienia, odzieży, obuwia, środków czystości, zostały zawyżone oraz nie uwzględniają rynkowych cen podstawowych produktów związanych z usprawiedliwionymi potrzebami 4-letniego dziecka.

I tak, odnośnie kwestionowanej przez pozwanego kwoty związanej z zaspokojeniem potrzeb żywieniowych syna stron, Sąd uznał, iż zgodzić się należy z twierdzeniami pozwanego co do tego, że miesięcznie na zakup niezbędnej żywności dla dziecka w wieku K. K. (1) przeznaczać należy kwotę około 360zł miesięcznie jako adekwatną do aktualnych cen żywności i uwzględniającą potrzeby chłopca w wieku 4 lat, który jest dzieckiem zdrowym, nie wymaga specjalistycznej diety eliminacyjnej. Zdaniem Sądu dziecko w wieku powoda powinno jeść 5 posiłków dziennie odpowiednio zbilansowanych. Sąd przyjął, że kwota średnio 12zł dziennie – uwzględniając zupki, deserki, soczki, mleko, owoce, warzywa i inne niezbędne pokarmy dla dziecka w wieku K. K. (1), nie jest zaniżona. Stąd Sąd nie dał wiary twierdzeniom przedstawicielki ustawowej, że uzasadnione wydatki na wyżywienie syna stron to kwota 800-750zł miesięcznie. Nawet jeśli P. K. (2) faktycznie taką kwotę przeznacza na ten cel, to nie sposób wobec powyższych wywodów uznać jej za usprawiedliwioną.

Podobnie Sąd za zawyżoną uznał kwotę 200zł miesięcznie przeznaczaną według relacji przedstawicielki ustawowej miesięcznie na chemię i środki czystości powoda. Zważyć należy, że K. K. (1) nie korzysta już z pampersów, jest zdrowy i nie wymaga specjalistycznych środków czystości, zatem zgodzić się należy z pozwanym, że wystarczającą na ten cel (uwzględniając cenę mydła, szamponu, szczoteczki i pasty do zębów, grzebienia, patyczków do uszu, środków piorących) jest kwota 120zł miesięcznie. Również kwota 200zł miesięcznie wskazana przez pozwanego na zaspokojenie potrzeb powoda związanych z odzieżą i obuwiem jest zdaniem Sądu usprawiedliwiona i adekwatna potrzeb małoletniego K. K. (1). Sąd miał przy tym na względzie, że mimo szczegółowego rozpisania potrzeb syna w tym zakresie na poszczególne pory roku i wskazania marek odzieży i obuwia, jakie zakupuje dla syna P. K. (2) zeznała ona, że rocznie wystarczającą jest kwota około 1000zł, 250zł na sezon (k. 49 godz. 00.21.44-00.34.14). Podnieść trzeba, że każdy z rodziców mając taką możliwość może zakupywać dziecku obuwie i odzież tzw. markowe - droższe i w dużej ilości, jednak nie może oczekiwać, że zakupy takie zostaną uznane przez Sąd za usprawiedliwione i zgodne z faktycznymi potrzebami dziecka, które może nosić te same ubrania, piżamy, czapki zarówno wiosną, jak i jesienią, a kurtki, spodnie nawet przez 2 sezony, bowiem dzieci wieku powoda nie rosną kilkudziesięciu centymetrów w ciągu roku, jeśli zaś dzieci są w fazie intensywnego wzrostu rozważyć należy zasadność kupowania odzieży w jednym rozmiarze, w większej ilości, czy w wyższej cenie. Powyższe wywody są tym bardziej zasadne, gdy zważyć na zeznania przedstawicielki ustawowej odnośnie ilości i cen obuwia, odzieży, które zakupuje ona dla siebie, a cen i ilości obuwia, odzieży, które zakupuje dla 4-letniego syna.

Za usprawiedliwiony Sąd uznał wydatek wskazany przez P. K. (2) na witaminę D3, którą zgodnie z zaleceniami lekarzy pediatrów powinny przyjmować dzieci także w wieku powoda tj. po ukończeniu 1 roku życia. Okoliczność tą potwierdza przedłożone przez matkę powoda zaświadczenie lekarskie, które nie było kwestionowane przez pozwanego. Uwzględniając wydatki na leki związane z infekcjami, przeziębieniami, zaparciami (konieczność przyjmowania leku D. Junior z powodu zaparcia stolca również potwierdza w/w zaświadczenie lekarskie), Sąd uznał, że adekwatną jest kwota 50zł miesięcznie na ten cel, tym bardziej, że pozwany łącznej wysokości tego wydatku nie kwestionował. Za uzasadniony i adekwatny do aktualnych usprawiedliwionych potrzeb powoda Sąd uznał także wydatek na zabawki – 50zł miesięcznie, rozrywkę - 50zł miesięcznie oraz inne wydatki (pościel, ręczniki, łóżko, fotelik) – 100zł miesięcznie, jak i udział małoletniego w wydatkach mieszkaniowych, tj. kwotę około 175 zł miesięcznie (700zł – na 4 osoby).

Odnośnie natomiast kwestionowanej przez pozwanego kwoty wydawanej przez przedstawicielkę ustawową na prezenty urodzinowe, świąteczne dla powoda i imprezy okolicznościowe, Sąd uznał, iż faktycznie wydatki te nie powinny być wliczane w zakres usprawiedliwionych kosztów utrzymania powoda, tym bardziej, że pozwany nie uczestniczy w tych uroczystościach. Prezenty ze swej istoty są dobrowolne, przy czym nie zawsze muszą mieć one wartość materialną.

Sąd nie widział też podstaw do uznania za usprawiedliwiony wydatku na butelkę do mleka dla 4-letniego dziecka, bowiem okoliczność, że powód nie chce pić z kubka nie jest wystarczającą do tego, by uznać, że w tym wieku nie powinien i nie może on korzystać z kubka. Zadaniem matki jest przekonanie syna do picia z kubka zamiast z butelki.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego odnośnie tego, że nie może on pracować jako spawacz, bo utracił uprawnienia. Zważyć należy, iż załączył on swoją książkę spawacza (k. 71-73), z której nie wynika, by uprawnienia te przyznane zostały na czas określony, nadto z przedłożonych przez pozwanego umów zlecenia wynika, że zleca się mu „spawanie konstrukcji stalowych” (k. 25-26), co jednoznacznie wskazuje, że ma stosowne umiejętności i uprawnienia by wykonywać to zlecenie, a nawet jeśli nie – to jak sam przyznał, prace takie wykonuje, potwierdził to też świadek P. K. (3), który widział pozwanego podczas spawania.

Sąd dał też wiarę w całości twierdzeniom matki małoletniej powódki w zakresie wskazanych przez nią jej osobistych możliwości zarobkowych i majątkowych, braku dochodów, sytuacji życiowej oraz zawodowej, a także wysokości opłat mieszkaniowych i zarobków jej ojca. Są one bowiem w tym zakresie jasne, logiczne i rzeczowe. Zważyć należy, że okoliczność, iż P. K. (2) nigdy nie pracowała, studiuje zaocznie i pozostaje na utrzymaniu ojca, który zarabia

miesięcznie ok. 6000zł, jak i wysokość opłat związanych z utrzymaniem mieszkania, potwierdził w swych zeznaniach jej ojciec – świadek P. K. (3). Zeznania świadka w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom matki małoletniego powoda i świadka P. K. (3) w zakresie wskazanych przez nich dochodów pozwanego. P. K. (2) zeznała, że P. K. (1) pracuje z jej ojcem w Stoczni (...) i od 3,5 roku zarabia 4000zł, przy czym nie wykazała tego w żaden sposób, nie przedłożyła umowy odnośnie zatrudnienia, grafiku pracy, nie wykazała, by pozwany pracował więcej niż wynika to z jego zeznań i przedłożonych przez niego dokumentów – w tym ewidencji godzin z k. 83. Podniosła, że nie wie, czy jest to praca legalna, w jakich dokładnie godzinach i dniach pracuje pozwany. Również świadek P. K. (3) nie widuje pozwanego w pracy codziennie i nie wiedział, przez ile godzin pracuje pozwany, sam zeznał, że „widuje pozwanego, ale dokładnie, ile godzin pracuje on, to nie wiem, nie pilnuje go” (k. 86), wskazał też, że „tego nikt nie potwierdzi” (k. 85v). Swą wiedzę odnośnie zarobków P. K. (6) świadek czerpał z porównania pozwanego do innych osób, które przyszły do pracy w tym samym czasie co pozwany i wykonują to samo, co on. Oczywistym jest jednak, że każdy pracownik, czy zleceniobiorca może mieć inne warunki pracy, zlecenia, a co za tym idzie inne zarobki – nawet wykonując to samo, zależne jest to także od ilości godzin pracy, a ani świadek ani przedstawicielka ustawowa nie wykazali, by P. K. (6) pracował dla (...) sp. z o. o. więcej niż 40-72 godziny w miesiącu.

Powyższe jest tym bardziej zasadne, gdy zważyć, że pozwany zaprzeczył temu, by kiedykolwiek zarabiał 4000zł, podniósł, że najwięcej zarabiał 2800zł, jak miał dużo nadgodzin, teraz ma umowę z podwykonawcą Stoczni (...) i z uwagi na kłopoty zdrowotne nie pracuje tyle, co wcześniej w latach 2015-2016 i zarabia, jak wskazał w odpowiedzi na pozew (k. 49, godz. 00.19.33-00.21.44).

Odnośnie przesłuchania pozwanego P. K. (1) Sąd uznał jego twierdzenia za zasługujące na wiarę także w części dotyczącej jego aktualnej sytuacji życiowej, mieszkaniowej, rodzinnej i majątkowej oraz w zakresie, w jakim były one stwierdzeniami w zakresie zaistnienia określonych faktów czy sytuacji, a nie stanowiły oceny tych okoliczności, a w szczególności subiektywnej oceny tego, w jakiej wysokości winien on lub może płacić alimenty. W tym zakresie bowiem jego zeznania były jasne i logiczne.

Trzeba tu jednak wskazać i wyjaśnić – o czym będzie jeszcze szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia – iż Sąd w szczególności nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że nie ma on możliwości płacenia alimentów ponad kwotę 500zł miesięcznie i osiągania wyższych zarobków. Zdaniem Sądu są to tylko subiektywne oceny P. K. (1), które w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie mogą być uznane za prawidłowe. Sąd miał na względzie, że pozwany sam przyznał, iż nie ma zaświadczenia lekarskiego o przeciwwskazaniach do pracy, a chociaż jego sytuacja jest zła, to nie na tyle, by rozważał sprzedaż samochodu, zaś w latach 2015-2016 zarabiał 2800zł z nadgodzinami.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż ich autentyczność i rzetelność nie budziła wątpliwości. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi – dołączone przez strony, a także mają charakter kompletny. Sąd miał na względzie, że P. K. (2) kwestionowała prawdziwość przedłożonej przez pozwanego historii choroby, twierdząc, że „jak się pójdzie prywatnie, to każdy lekarz wszystko wystawi, każde zaświadczenie” (k. 49), przy czym nie powołała żadnych dowodów na poparcie swych gołosłownych twierdzeń, nie przedstawiła innych zaświadczeń lekarskich odnośnie stanu zdrowia pozwanego, zatem Sąd uznał, że jej zeznania w tym zakresie nie zasługują na wiarę. Odnośnie kserokopii dokumentów należy wskazać, iż strony ich nie kwestionowały i nie domagały się złożenia oryginałów przez stronę przeciwną.

Sąd nie uznał, że koszty utrzymania małoletniego powoda K. K. (1) przedstawiają się jak w złożonym przez jego matkę P. K. (2) spisie dołączonym do pozwu (k. 6-8), gdzie je określono na kwotę 2.300zł miesięcznie. Podobnie Sąd nie uznał, że koszty utrzymania małoletniego powoda K. K. (1) przedstawiają się jak w spisie złożonym przez jego matkę na rozprawie w dniu 2.10.2017r. (k. 44-47), gdzie je określono na kwotę 1750zł miesięcznie. W ocenie Sądu w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego koszty wskazane w tym zestawieniu zostały znacznie zawyżone w szczególności w stosunku do możliwości zarobkowych i majątkowych każdego z rodziców małoletniego, które w dużej mierze wyznaczają poziom życia należny powodowi i co należy podkreślić niczym nie uprawdopodobnione. Przedmiotowe zestawienie stanowi pewnego rodzaju szablon, jednakże małoletni powód z całą pewnością każdego

miesiąca nie zużywa wszystkich wymienionych tam produktów (wówczas tylko jego wyżywienie kosztowałoby początkowo 1062zł miesięcznie, następnie 779zł miesięcznie), co powoduje, iż wyliczenie tylko na ich podstawie zindywidualizowanych i realnych kosztów utrzymania K. K. (1) nie było możliwe. Z tych względów Sąd pominął w/w zestawienia wydatków złożone przez P. K. (2), mając także na uwadze, że składając zeznania przedstawiła ona dokładniej wydatki małoletniego powoda, doprecyzowując poszczególne kwoty.

Sąd pominął również wydruki z tekstem wiadomości sms załączone przez pozwanego (k. 41-43 i k. 66-69) i maila (k. 70) uznając, że nie mają one zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, bowiem powód domagał się alimentów od daty 30 maja 2017r., natomiast załączone sms-y albo nie są opatrzone datą i nie sposób stwierdzić, kiedy zostały sporządzone, albo pochodzą z wcześniejszego okresu lub nie dotyczą przedmiotu sprawy.

Materialno-prawną podstawą powództwa o zasądzenie alimentów jest art. 133 § 1 kro, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest zaś, stosownie do wskazań art. 135 § 1 kro, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W związku z powyższym, oceniając zasadność powództwa w niniejszej sprawie Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletniego K. K. (1), ale także zważył na sytuację majątkową jego matki i przede wszystkim możliwości zarobkowe pozwanego.

Odnosnie usprawiedliwionych potrzeb powoda należy wskazać, iż usprawiedliwione potrzeby małoletniego dziecka definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu odpowiedni do wieku i uzdolnień prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb.

W realiach niniejszej sprawy, usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletniego powoda Sąd ustalił na kwotę około 1100 złotych miesięcznie (wyżywienie – 360zł miesięcznie, leki (w tym witamina D3 i D. Junior na zaparcia stolca) – 50zł miesięcznie, odzież, obuwie i bielizna – 200zł miesięcznie, kosmetyki do codziennej pielęgnacji i chemia – 120zł miesięczne, zabawki, przybory i baterie do zabawek – 50zł miesięcznie, rozrywka - 50zł miesięcznie, inne wydatki (pościel, ręczniki, łóżko, fotelik) – 100zł miesięcznie oraz udział w opłatach mieszkaniowych – 175zł).

Zdaniem Sądu są to koszty w dzisiejszych realiach niewygórowane, biorąc pod uwagę ceny podstawowych produktów i usług, obowiązujące standardy życia społecznego oraz wiek małoletniego, a także poziom życia i przede wszystkim możliwości zarobkowe jego rodziców, którzy są ludźmi młodymi, zdrowymi i którzy nie posiadają – poza powodem – innych osób na swoim utrzymaniu, a korzystającymi jeszcze z pomocy swoich rodziców. Sąd zważył, że rodzice małoletniego powoda posiadają wyuczone zawody, są zatem w stanie osiągać dochody na poziomie wyższym niż minimalne wynagrodzenie w P. Zatem poziom życia, jaki powinni oni zapewnić swojemu dziecku musi być wyższy od minimalnego, jaki są w stanie zapewnić rodzice otrzymujący najniższe – minimalne wynagrodzenia, a taki w istocie gwarantowałyby alimenty w kwocie 500 złotych, jakie chciałby uiszczać pozwany.

Odnosnie możliwości zarobkowych pozwanego wskazać należy, iż aktualnie średnio miesięcznie uzyskuje on dochód 2300-2800zł – łącznie ze wsparciem od matki. Pozwany wskazywał, że obecnie ma kłopoty zdrowotne, jednak zdaniem Sądu mają one jedynie charakter przejściowy, o czym świadczy okoliczność, że ostatnia wizyta lekarska wykazana przez pozwanego miała miejsce we wrześniu 2017r., a pozwany nie posiada zaświadczenia lekarskiego, które wskazywałoby na jego ograniczoną zdolność do pracy.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutów i twierdzeń P. K. (1) o braku w chwili obecnej po jego stronie możliwości uiszczania alimentów w zasądzonej kwocie, należy wskazać i podkreślić, że możliwości zarobkowe i majątkowe osoby zobowiązanej do alimentów określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałaby przy pełnym wykorzystaniu sił fizycznych i zdolności umysłowych. Zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego nie należy bowiem kojarzyć z wysokością faktycznych zarobków bądź też czystego dochodu z majątku. W ocenie zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego mieszczą się także te niewykorzystane, jeżeli tylko są realne. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przepis nie pozwala na wyznaczenie zakresu obowiązku alimentacyjnego wyłącznie na podstawie kwoty aktualnie osiągniętych zarobków, lecz nakazuje czynić to, uwzględniając możliwości zarobkowe dłużnika, czyli kwoty, jakie zarabiałby, gdyby owe możliwości wykorzystywał w pełni. Istotne jest bowiem, że przy ocenie, czy dana osoba może zostać obciążona obowiązkiem alimentacyjnym, bierze się pod uwagę nie tyle jej aktualną sytuację majątkową i zarobkową, lecz właśnie to, jakie ma ona w tej mierze możliwości (tak: nadal aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 roku wydane w sprawie o sygnaturze akt III CR 212/58, OSN z 1960 r., nr 2, poz. 48). Są one determinowane wiekiem zobowiązanego, jego stanem zdrowia, przygotowaniem zawodowym, wykształceniem, ale także możliwością zdobycia pracy w regionie, w którym mieszka, i wieloma innymi czynnikami.

Innymi słowy, możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznie osiąganymi zarobkami. W przypadkach uzasadnionych obejmują one także wysokość zarobków, które zobowiązany jest w stanie uzyskać, lecz nie osiąga ich z przyczyn niezaskługujących na usprawiedliwienie.

Jeżeli pozwany nie jest w stanie osiągać dochodów pozwalających mu na realizację zasądzonych alimentów w ramach umowy zlecenia zawartej z firmą (...) Sp. z o. o. z G., za co otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 14zł brutto za godzinę, tj. 600-800zł netto miesięcznie – za 40-72 godzin w miesiącu i wykonując czynności w ramach umowy agencyjnej, ostatnio zawartej 13.04.2017r. z (...) sp. z o. o. z siedziba w L., za co uzyskuje prowizję – 11% wartości wynagrodzenia netto przysługującego dającemu zlecenie - uzyskanego na skutek zawartych za jego pośrednictwem umów najmu oraz udzielając korepetycji z języka angielskiego i matematyki, za co otrzymuje 900-1000zł miesięcznie, winien czynić starania o podjęcie lepiej płatnej pracy na etacie, u innego pracodawcy, tym bardziej, że w przeszłości w latach 2015-2016 osiągał dochód w kwocie 2800zł miesięcznie, kiedy to pracował także w nadgodzinach.

Poza tym dodać tu należy, iż zdrowy, w sile wieku mężczyzna, technik ekonomista z doświadczeniem w branży ubezpieczeniowej oraz na stanowisku spawacza, posiadający dziecko na swoim utrzymaniu, winien w znacznie większym stopniu wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe, a gdy prowadzona działalność nie przynosi spodziewanych dochodów, ograniczyć ją lub też z niej zrezygnować i podjąć pracę gwarantującą stałe, pewne wynagrodzenie.

Z powyższych względów Sąd – jak wskazano – ustalił możliwości zarobkowe pozwanego na wskazaną kwotę co najmniej 2.800 złotych miesięcznie. Wynagrodzenie w takiej wysokości pozwoliłoby pozwanemu na uiszczanie na rzecz małoletniego powoda alimentów w zasądzonej wysokości, a nadto zapewniłoby samemu P. K. (1) zaspokojenie jego podstawowych i niezbędnych potrzeb życiowych oraz nawet spłatę zadłużenia, na które powoływał się pozwany próbując uzasadnić brak po swojej stronie możliwości uiszczania alimentów w kwocie 600 złotych miesięcznie, co nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu godzi się jeszcze wskazać odnośnie podnoszonego przez pozwanego faktu konieczności spłacania różnego rodzaju zobowiązań, kredytów, iż zobowiązania rodziców obowiązanych do alimentacji wobec innych osób, w tym banków, nie mogą wyprzedzać ich obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci. Ustalając zatem wysokość obowiązku alimentacyjnego obciążającego pozwanego czy też jego faktyczne możliwości płatnicze, Sąd nie wziął ich pod uwagę. Nie można w tym zakresie nie wskazać i nie podkreślić, iż zobowiązania, które spłaca pozwany dotyczą w części środków, które spożytkowano m.in. na powiększenie majątku pozwanego (zakup samochodu).

Nie można też nie zauważyć, iż pozwany przynajmniej część ze swych zobowiązań zaciągał w czasie, gdy jego syn był już na świecie, co potwierdza, iż on sam swoje możliwości płatnicze ocenia pozytywnie – wiedząc, iż ma syna na swoim utrzymaniu zdecydował się na zaciągnięcie tak dużych i długotrwałych zobowiązań.



Powyższe zestawienie – realne możliwości zarobkowe pozwanego oraz ustalone koszty utrzymania małoletniego powoda - przekonuje, iż przy dołożeniu należytej staranności i prawidłowej gospodarce finansami, pozwany jest w stanie i powinien płacić alimenty w co najmniej zasądzonej kwocie 600 złotych miesięcznie, które pokryją niespełna 55% obecnych ogólnych kosztów utrzymania małoletniego K. K. (1).

W tym miejscu wskazać należy, iż oboje rodzice są zobowiązani do alimentacji względem małoletniego dziecka, a obowiązek rodziców ponoszenia materialnych ciężarów jego utrzymania i wychowania jest niezależny od tego, gdzie i z kim zamieszkuje to dziecko. Jeśli rodzice nie mieszkają razem, a uprawnione do alimentów dziecko mieszka u jednego z rodziców, pozostając pod jego faktyczną stałą pieczę i faktycznym kierownictwem, nie zwalnia to drugiego z rodziców od udziału w ponoszeniu materialnych kosztów utrzymania i wychowania tego dziecka. Co więcej, udział takiego rodzica (w tym przypadku pozwanego) w finansowaniu kosztów utrzymania dziecka winien być wyższy niż tego z rodziców, na którym dodatkowo spoczywa w większej części ciężar codziennej opieki i wychowania uprawnionego do alimentów małoletniego (w tym przypadku matki powoda).

Powyższe wynika wprost z przepisu art. 135 § 2 krio, zgodnie z którym wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie.

Mając zaś to na względzie – w ocenie Sądu – tym bardziej zasadnym jest obciążenie pozwanego w większej części niż matki niezbędnymi materialnymi kosztami utrzymania i wychowania syna. Należy tu bowiem wskazać, że P. K. (2) sprawuje i zapewnia codzienną pieczę małoletniemu, a ojciec zajmuje się nim tylko okazjonalnie (bez noclegów), a zatem jej obowiązek alimentacyjny wobec tego dziecka jest spełniany w części i to dużo większej niż ojca przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie powoda, w związku z czym zupełnie zasadnym i sprawiedliwym jest – w ocenie Sądu – obciążenie pozwanego w większej niż jej materialnymi kosztami utrzymania dziecka.

Sąd nadto uznał, że taki udział pozwanego – nieznacznie większy niż matki jest tym bardziej uzasadniony i sprawiedliwy, gdy zważy się, że P. K. (2), z uwagi na posiadane wykształcenie ma możliwości zarobkowe pozwalające jej na ponoszenie pozostałych kosztów związanych z usprawiedliwionymi potrzebami syna.

Podkreślić przy tym należy, iż trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 1538/99, LEX nr 51629), co w niniejszej sprawie może sprowadzać się do konieczności sprzedaży przez ojca małoletniego składników majątkowych, w tym samochodu. Podstawowym obowiązkiem rodziców K. K. (1) jest zapewnienie należytych warunków bytowych swojemu synowi, który nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. W tym celu powinni podjąć starania w celu realizacji ciężącego na nich obowiązku.

Mając to na uwadze jak i ogół powyższych ustaleń oraz rozważań, Sąd doszedł do przekonania, iż uzasadnione potrzeby małoletniego powoda wymagają zasądzenia od jego ojca alimentów w wysokości 600 złotych miesięcznie, która to kwota pokrywa około 55% tych kosztów. Zaś aktualne wskazane możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego pozwalają mu na uiszczanie alimentów w takiej wysokości, które pochłoną około 21-26% dochodów, jakie osiąga obecnie i może uzyskiwać nadal - przy dołożeniu należytej staranności - pozwany.

W związku z tym Sąd na mocy przywołanych przepisów orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku zasądając od pozwanego na rzecz powoda alimenty we wskazanej kwocie od dnia wniesienia powództwa.

Sąd oddalił w punkcie drugim sentencji wyroku powództwo co do żądania dotyczące zasądzenia tych alimentów w kwocie wyższej niż 600 złotych miesięcznie jako wygórowane z punktu widzenia wykazanych materialnych potrzeb dziecka oraz możliwości zarobkowych pozwanego. Tak orzekając Sąd uznał, iż nie ma podstaw, by pozwany

w większym (żądanym przez matkę dziecka) niż zasądzona kwota stopniu miał przyczyniać się do zaspokajania ustalonych potrzeb syna, tym bardziej, że P. K. (2) także posiada możliwość osiągania dochodów rzędu co najmniej 1600zł netto miesięcznie, co sama przyznała w swych zeznaniach.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na mocy art. 98 § 1 i 2 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód na mocy art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) był zwolniony od kosztów sądowych w całości jako strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych. W zakresie, w jakim powód wygrał proces [600 zł x 12 m (art. 22 kpc) x 5% (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach) = 360 zł], kosztami tymi należało obciążyć pozwanego na mocy art. 113 ust. 1 w/w ustawy. W ocenie Sądu, sytuacja materialna pozwanego nie uzasadnia odstąpienia od obciążania go tymi kosztami.

Zgodnie z wnioskiem pozwanego, w pkt IV wyroku, Sąd na podstawie art. 100 kpc orzekł, iż koszty procesu między stronami znosi wzajemnie. Sąd miał na względzie, że każda ze stron w części przegrała proces.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.